Rok II. Nr. 141.

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą od wiersza drobnego (petit) po 8 centów, za każde następne „ 5 „ i należytość stęplową 30 „ za każdorazowe umieszczenie.

AFISZ TEATRALNY.

Rok 1873.

Wychodzi w Krakowie 4 razy w tygodniu w dniu przedstawienia teatralnego.
Cena prenumeraty miesięcznie 50 c.
Numer pojedynczy kosztuje 5 c.
Prenumeratę przyjmują: Administracya *Czasu*, przy ulicy Mikołajskiej Nr. 444 i Kasa Teatralna

Kraków dnia 22 maja.

— W sobotę przedstawioną ma być słynna komedya p. Sardou, *Rodzina Benoiton*. Rolę Cecylii odegra panna Maj, a Marty pani Siennicka. Taufona panna Szaszkiewicz. Inne role z małemi wyjątkami pozostały w tych samych rękach co dawniej, mianowicie: Champrosé p. Benda, Formichel p. Eker. Starego zaś Benoitona odegra po raz pierwszy p. Zamojski.

— *Księżna Jerzowa* jak zwykle liczną ściągnęła do teatru publiczność, i jak zawsze wielkiem cieszyła się powodzentem.

— Artysta teatru lwowskiego p. Ładnowski, ma przybyć w przyszłym tygodniu na gościnne występy do Krakowa.

ROZMAITOŚCI.

Cały balet w kozie. W teatrze w Castellamare zaszła podczas przedstawienia, scena nie zapowiedziana wcale na afiszu. Opera tylko co się ukończyła. Balet miał się rozpocząć; byłoto więc w antrakcie. Wszystkie tancerki były już gotowe; na scenie pierwsza tancerka panna R. zrobiła entre-chats wprawiając nogi do skoków. Nagle wychodzi z garderoby koryfejka (tancerka drugiego rzędu) dopiero co wczoraj zaangażowana, ubrana bez porównania suciej od panny R. cała w brylantach we włosach, na szyi i na rękach. Na ten widok cały corps de ballet zawrzał oburzeniem. Pierwsza tancerka omal nie dostała spazmów. Okrzyki: „precz z diamentami! Tyś powinna być tak samo ubrana jak i drugie,“ następowały po sobie bez przerwy; słowem, krzyk, pisk, wrzawa nie do opisania. Koryfejka przyprowadziła wszystkie towarzyszki do wściekłości swoim olimpijskim skokiem. Panna R. gwiazda miejscowa podchodzi do niej i w wyrazach cokolwiek niegrzecznych oświadcza jej, że nie ścierpi, aby jakaś tam koryfejka lepiej od niej była ubraną. Przybywa Dyrektor chce wszystkich pogodzić, ale ani gwiazda ani koryfejka ani corps de balet nie słuchają go. Obelgi sypią się jak z worka. Publiczność ze swej strony zaczyna spostrzegać że entre-acte za długi i niecierpliwi się a niecierpliwość ta wzrasta, gdyż słyszy jakiś hałas za sceną. Wszyscy tupią, biją laskami o podłogę i wołją: „Balet balet“

W tej chwili przed kurtynę wybiega panna R. z włosami potarganemi, z poszarpaną spódniczką. Na ten widok publiczność umilkła. Tancerka zabiera głos i zaczyna opowiadać publiczności o wszystkiem co zaszło. Publiczność która niespodziewała się takiej przemocy przyjmuje słowa panny R. przeraźliwym gwizdaniem. Ta mdleje i upada. Matka i siostry przybiegają na ratunek, publiczność gwiżdze bez miłosierdzia. W téj chwili maszynista prawdziwy żartowniś podnosi zasłonę. I cóż widać na scenie?..... prawdziwe pole bitwy i bój w największym zapale. Cały corps de ballet szarpie koryfejkę i kilka jej przyjaciółek, które jej przyszły na pomoc. Nareszcie zjawia się komisarz policyi pakuje do kozy i gwiazdę i corps de ballet i koryfejkę i figlarza maszynistę, a publiczność opuszcza salę zachwycona tem zaimprowizowanem intermezzem.

TEATRA W POLSCE

przez **Estreichera.**

KRAKÓW.

(Ciąg dalszy.)

Angelika Beranek występowała także w teatrze, rywalizując tańcem z Olimpią Szczepańską, która w tym miesiącu często się popisywała, otrzymawszy nawet benefis. Towarzystwo to grywało w budynku własnym płóciennym, zajmującym połowę Szczepańskiego placu. Przedstawiali większe sceny i pantominy, jakoto: Mazepa, Don Quichote, Trzej zawiedzeni kochankowie, Fra Diavolo, Rozbójnicy, Oblężenie Algeru, Rycerz Hugo, Poste Royal itd.

Wreszcie w październiku i listopadzie była menażerya zwierząt Karola Thiry (w Rynku głównym.)

Rok 1840 zakończył przedsiębiorstwo Pfeifra. Kompanią jego tworzyli ciż sami co i dawniej. Anczyc, Dawid, Ficzkowski, Frey, Teodor Holzman, Stanisław Krzesiński, Maciej Laskowski, Aleksander Ładnowski, Mich. Nowaczyński, Radoszewicz, Sikorski, Jan Ludwik Studziński, Wisłocki, Zegarkowski. Panny: Bondasiewiczówna, Marc. Królikowska, Nowaczyńska, Nowakiewiczówna, Wikt. Studzińska, Zegarkowska, (późniejpani Krzesińska.) Panie: Rozalia Burzyńska, Rozalia Ładnowska, Nowaczyńska, Sikorska i sześcioro dzieci Laskowska, Anczycówna Bronisława, Teresa Markowska, Barbara Morawska, Teofila Ostrowska.

Oprócz tego było dwoje urojonych figur pod nazwą Niwockich. Truppy tej filarem był Al. Ładnowski. W tym roku on wywiódł na scenę swego Icka zapieczętowanego, monodram, który na wiele lat był kreacyą jego popisową. Pani Ładnowska również miewała powodzenie, jużto w Lektorce, jużto w Estelli. Panna Królikowska Marcyanna w ro'ach melodramatycznych odznaczała się jak *np.* w roli Pauliny (czyli błąd poprawiony), w Niezgodach domowych. Udało się też Nowaczyńskiemu, że podobał się w roli Leicestra w sztuce Könilwort. Stary też patryarcha artystów Zygmunt Anczyc miewał szczęśliwe chwile powodzeń jak w sztuce: Sierota z Genewy w roli Waltera, w której w akcie trzecim był nieporównany.

Ale poważny Anczyc, komicy Ładnowski i Krzesiński, śpiewaczka Studzińska, nie był to materyał do utrzymania komedyi salonowej lub tragedyi, a jedyny filar dramatu Palczewska, nie mogła dostatecznie uwydatnić swego talentu dramatycznego, mając tak wątłe otoczenie. Piękne dzieło sztuki, aby się wydało w całej świetności swojej, winno mieć dobre światło tego oświecenia, ze strony współgrających nie dostawało znamienitej grze najpierwszej owoczesnej polskiej artystki, artystki liczonej do niezwyczajnych zjawisk scenicznych.

Palczewska występowała od 2 stycznia do 2 maja. Rozpoczęła sztukę swego przekładu; Oblubienica Lamermooru w roli Łucyi. Następnie w rolach: Murzynki (dramat Zieglera: murzynka) Emmy (dramat Könilworth.) Amelii (Życie Szulera przezDucanga) Ofelii w Hamlecie, Jenny (Waryatka przez Desnoyera) Teresy (Sierota z Genewy dram. Victora) Klary (Matka rodu przez Grilparcera(Gabryeli (Panna de Belle Isle). Sztuki te, jako i inne w których popisywała się, (Życie snem, melodr. przez Varennes, Aldini melodr. przez Dumasa, Wychowanica w Tonigthon przez Ducanga, Amelia Mansfield przez Huberta, Szwedka dram. Ancelsta); były to dzieła sceniczne wyborowe, owocześnie najsłynniejsze, w których znamienita artystka popisać się mogła, a publiczność mogła w nich zasmakować.

W komedyi Antoś i Antosia, odtańczyła solo mazurka, dowiodłszy tem, że wielkości jej talentu dramatycznego, nie poniża rozwinięcie baletniczych zdolności. Bo też to była artystka, której nazwisko pomiędzy Leduchowską i Halpertową bez ujmy dla obojga, pomieścić się mogło.

Publiczność uznała tę jej wyższość, bo gdy na pożegnanie wystąpiła Palczewska w Kwodlibecie, rzucono z parteru i lóż kilkanaście wieńców przewiązanych białemi wstążkami. Rozczulona artystka dziękowała publice ze łzami, i przykładając rękę do serca. Zaszczyt takiej owacyi nikogo jeszcze do ówczas nie spotkał na scenie krakowskiej. Były to niekosztowne i sielankowe wynurzenia wzajemnych uczuć pomiędzy publiką a artystką. Wystarczyło to obojgu. Dzisiaj, zaledwie wystarcza do sławy i rozczulenia, aż do łez, bransoleta w bukiecie lub zausznice wplecione w wieniec. Nic dziwnego, drogie dzisiaj czasy i wcale nie sielankowe, więc i sława rachować się umie. Palczewska odgrywając na pożegnanie akt III komedyi „Zmyślone Niewiniątko“ odśpiewała własnego utworu wierszyk do publiki.

Słodką dla mnie powinnością
Kończąc mój byt na tej scenie,
Pożegnać się z Publicznością,
Której dobroć tyle cenię.
Gdziekolwiek mnie na swym względzie
Los mieć zechce, pójść gotowa,
Wszędy mi szanowną będzie,
Pamięć miłego Krakowa.

Widowisk dał Pfeifer 42 przez ten rok, oprócz tego dał od lutego kilkanaście widowisk w teatrze Rozmaitości. W teatrze tym dano raz widowisko dziecinne (d. 3 Maja). Grały dzieci aktorskie, mianowicie odegrano sztuki: Dwaj roztargnieni komed. Kocebuego, Dzieci aktorowie, czyli wdzięczność dobroczynnym komed. przez Szym. Niedzielskiego.

Przedstawiono 1 tragedyą (Matka rodu) pięć oper: Belizaryusz przekład Zygmunta. Anczyca, Mira, córka Burmistrza, kom. op. z muz. Damsego. Dramatów komedyj i melodramów dano 54. Po raz pierwszy ukazały się: Biedny rybak, Kasper Hauzer (przekład z Aniceta Bourgeois przez Z. Anczyca), Pokrywacz dachów w Paryżu, Amelia Mansfielt (Huberta), Mąż Wdowy (Dumasa) Owoc zakazany jest najsmaczniejszy i kilka innych.

Nie można było narzekać na obojętność publiczności, bo ta uczęszczała liczniej niż lat dawniejszych. Szczególniej karnawał roku 1840 promienił się życiem i weselem. Dzień po dniu bale. Nawet był publiczny bal dziecinny przez Zielińskiego urządzony, zaś reduty dawano w sali Knotza (Saski hotel) dwa razy tygodniowo, a sala nie zdołała pomieścić masek i gości balowych, którzy wówczas nie ubliżali zgromadzeniu, wchodzeniem w paletotach i surdutach na reduty, jak to czyni dzisiejsze pokolenie nieszanujące własnej godności.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Redaktor odpowiedzialny *Anastazy Mostalski*. W drukarni L. Paszkowskiego w Krakowie. Rządca Drukarni *Józef Łakociński*.

Początek o godz. wpół do ósméj.

Nr. porządkowy 141.

TEATR KRAKOWSKI.

We Czwartek dnia 22go Maja 1873 r.

Operetka w 2 aktach z muzyką K. Hofmanna, libretto W. L. Anczyca, pierwotny szkic p. S. Dobrzańskiego

ŻAKI

Chóry wzmocnione współudziałem PP. Amatorów.

OSOBY:

Dominus Hyacynthus, bakałarz	Pan Zamojski.	Laszcz (Żaki) — —	Panna Ekel.
Zosia, jego siostrzenica — —	Panna Ćwiklińska..	Gomojło (Żaki) — —	Panna Kwiecińska.
Zbigniew (Żaki) — —	Pani Bobrowska.	Erast (Żaki) — —	Pani Rogerowa.
Kraska (Żaki) — —	Panna Bauman.	Pomian (Żaki) — —	Panna Sikorska.
Sapajło (Żaki) — —	Panna Wojnowska.	Kazimierz Zaklika, towarzysz pancerny — — — —	Pan Zakrzewski.
Kościesza (Żaki) — —	Pani Pichorowa.	Barbara, gospodyni Dominusa Żaki.	Pani Ekerowa.
Chruścik (Żaki) — —	Panna Wyszowska.		

Rzecz dzieje się w szkółce parafialnéj około roku 1700.

CENY MIEJSC: Loża parterowa lub I. piętra na osób cztery 5 złr. — Loża II. piętra 3 złr. 15 cent. Krzesło w loży I. piętra w 1ym rzędzie 2 złr., w 2gim po 1 złr. — Krzesło w loży parterowej lub I. piętra 2 złr. Krzesło w loży II. piętra 1 złr. — Krzesło w sześciu pierwszych rzędach 1 złr. 5 cent. — Krzesło w dalszych. rzędach 80 cent. — Krzesło numerowane na Balkonie 70 cent. — Parter 50 cent. — Balkon 50 cent. — Galerya 25 c.

Początek o godz. wpół do 8méj.